

Sygn. akt VIII C 1249/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Katarzyna Nowicka-Michalak

Protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2016 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko E. L.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W. na rzecz E. L. kwotę 1.217,00 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VIII C 1249/15

UZASADNIENIE

W dniu 10 lipca 2014 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej E. L. powództwo o zapłatę kwoty 7.014,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że E. L. zawarła z (...) Agricole (poprzednio (...) Bank S.A.) umowę bankową o numerze (...) na podstawie której otrzymała określoną w umowie kwotę pieniężną, zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach precyzyjnie określonych w umowie. Pozwana nie wywiązała się z umowy, wobec czego niespłacona kwota należności głównej wraz z odsetkami stała się wymagalna. W dniu 27 września 2013 roku pierwotny wierzyciel zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności wobec pozwanej. Powód wskazał, że na kwotę dochodzoną pozwem w wysokości 7.014,46 zł składają się: należność główna w wysokości 4.207,47 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 2.806,99 zł. Pomimo wezwania do zapłaty, pozwana nie uregulowała kwoty dochodzonej pozwem.

W dniu 23 lipca 2014 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który doręczono pozwanej w trybie awizo z dniem 12 sierpnia 2014 roku.

W dniu 25 lutego 2015 roku pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wraz ze sprzeciwem. Pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa.

Jednocześnie podniosła m.in. zarzut przedawnienia roszczenia, jego bezzasadności wraz z jednoczesnym brakiem legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda.

Z tego względu, Sąd zarządzeniem z dnia 9 marca 2015 roku wobec niezamieszkiwania pozwanej w dacie doręczenia pod adresem wskazanym w pozwie, na który wysłano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym i uznany za doręczony w trybie awizo, uchylił zarządzenie w przedmiocie stwierdzenia prawomocności nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i przyjął sprzeciw od nakazu zapłaty jako złożony przez stronę pozwaną jako wniesiony w terminie. Jednocześnie postanowieniem z dnia 9 marca 2015 roku Sąd stwierdził, że wydany w niniejszej sprawie nakaz zapłaty tut. Sądu z dnia 23 lipca 2014 roku utracił moc w całości.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 września 2013 roku (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. zawarła umowę przelewu wierzytelności z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą we W..

(kserokopia umowy przelewu wierzytelności z dnia 27 września 2013 roku, k. 7-10)

W dniu 26 czerwca 2014 roku zostało sporządzone pismo skierowane do pozwanej zawierające wezwanie do zapłaty w kwocie 7.420,74 zł.

(kserokopia pisma k. 12-13)

W wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej Nr (...) z 11 lipca 2014 roku powód wskazał, że wysokość zobowiązania pozwanej, według stanu na dzień wystawienia niniejszego wyciągu, wynosi łącznie 7.014,46 zł, w tym 2.806,99 zł tytułem odsetek,

(wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej Nr (...) (...) z 11 lipca 2014 roku k. 6)

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała należności dochodzonej pozwem. (okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Po pierwsze należy podnieść, iż powód nie spełnił w przedmiotowej sprawie podstawowych wymogów dowodowych.

Powód twierdził, że jego roszczenie znajduje swoje źródło w umowie o bankowej nr (...) zawartej przez pozwaną z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.. Strona powodowa nie załączyła do akt sprawy ani kopii umowy łączącej pozwaną z pierwotnym wierzycielem, jak również innych dokumentów, z których wynikałaby kwota dochodzona pozwem. Tym bardziej, wobec stanowiska pozwanej, która w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionowała zasadność roszczenia co do zasady, jak i wysokości. W związku z powyższym powstała wątpliwość, co do wysokości kwoty zadłużenia i roszczenia dochodzonego pozwem.

Dodatkowo strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów, z których wynikałaby kwota dochodzonego roszczenia. Dotyczy to kwoty zobowiązania pozwanej, sposobu naliczania odsetek i ich wysokości. Strona powodowa przedstawiła jedynie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 11 lipca 2014 roku.

W tym miejscu koniecznym jest podkreślenie, iż jak słusznie wywiódł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 października 2009 roku w sprawie III CZP 65/09 (LEX nr 522989, Biul. SN 2009/10/6), domniemanie zgodności z prawdą treści dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie obejmuje faktu istnienia wierzytelności nabytej przez fundusz sekurytyzacyjny w drodze przelewu. W przepisie art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.) mowa jest o trzech kategoriach dokumentów, mianowicie księgach rachunkowych funduszu, wyciągach z tychże ksiąg oraz określonej treści oświadczeniach, sporządzonych według takich samych zasad, jak wyciągi z ksiąg rachunkowych. Wskazanym księgom, wyciągom oraz oświadczeniom przepis art. 194 u.f.i. przyznaje moc prawną dokumentów urzędowych i postanawia, że mogą one stanowić podstawę wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. Przepis art. 194 u.f.i. nie wymienia dokumentów urzędowych, lecz dokumenty, którym przysługuje moc prawna dokumentu urzędowego, co należy rozumieć w ten sposób, że w zakresie mocy dowodowej ze sporządzeniem dokumentu określonego w art. 194 u.f.i. łączyć należy te same skutki, jakie system prawny wiąże ze sporządzeniem dokumentu urzędowego (art. 244 k.p.c.), niemniej jednak ustawodawca rozróżnia dokumenty urzędowe od dokumentów mających moc prawną dokumentów urzędowych. Stąd też dokumenty, o których mowa w art. 194 u.f.i. nie stanowią podstawy do wydania nakazu zapłaty w oparciu o art. 485 § 1 pkt 1 k.p.c. W uchwale III CZP 101/07, odnosząc się do kwestii, czy wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu wykazuje przejście uprawnień na fundusz w ramach art. 788 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjął, że nie sposób przesądzić tej kwestii w sposób abstrakcyjny - konieczne jest zbadanie treści konkretnego wyciągu i ustalenie, czy wynika z niego przejście uprawnień o którym mowa w art. 788 § 1 k.p.c.

To samo należy odnieść do problemu zakresu domniemania zgodności z prawdą treści wyciągu z ksiąg funduszy sekurytyzacyjnych. Treść takiego wyciągu, co do zasady powinna odzwierciedlać treść wpisów dokonywanych w księgach funduszu. Zasady prowadzenia rachunkowości przez fundusze inwestycyjne, w tym fundusze sekurytyzacyjne, regulowane są przepisami ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tj.: Dz. U. 2002, Nr 76, poz. 694) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 8 października 2004 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości funduszy inwestycyjnych (Dz. U. Nr 231, poz. 2318). Zgodnie z § 6 ust. 3 rozporządzenia w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy o rachunkowości, księgi rachunkowe funduszu obejmują m.in. dziennik, księgę główną i księgi pomocnicze. Dziennik zawiera chronologiczne ujęcie zdarzeń, jakie nastąpiły w okresie sprawozdawczym, a jego treść, zgodnie z zasadą podwójnego zapisu, powinna odpowiadać treści księgi głównej (art. 14 ust. 1 w zw. z art. 15 ustawy o rachunkowości). Uszczegółowieniem księgi głównej są księgi pomocnicze, prowadzone m.in. dla operacji zakupu (art. 17 ust. 1 ustawy o rachunkowości). Zapisów w księgach dokonuje się na podstawie dowodów księgowych, które powinny zawierać m.in. określenie stron dokonujących operacji gospodarczej, opis operacji, jej wartość i datę dokonania (art. 21 ustawy o rachunkowości). Ponadto, według § 12 rozporządzenia, w księgach rachunkowych funduszu inwestycyjnego ujmuje się nabyte składniki lokat, za które w przypadku funduszu sekurytyzacyjnego należałoby uznać nabywane wierzytelności.

Nie wnikając głębiej w materię rachunkowości, należy uznać, że transakcja nabycia przez fundusz sekurytyzacyjny puli wierzytelności na zabezpieczenie emisji certyfikatów inwestycyjnych niewątpliwie powinna znaleźć odzwierciedlenie w księgach rachunkowych (po stronie aktywów, jak i - zakładając odpłatność tej transakcji - również pasywów). Nie przesądza to jednak jeszcze, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje. W ramach kontroli rachunkowej nie jest, bowiem oceniana strona prawna konkretnej transakcji i jej skuteczność w świetle prawa cywilnego. Celem prowadzenia ksiąg rachunkowych funduszu jest jedynie wykazanie dokonywanych operacji zakupu, lub sprzedaży w celach finansowych.

Oznacza to, że sam fakt dokonania zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność taka istnieje. Brak, bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. Należy pamiętać, że fundusze mogą nabywać wierzytelności od różnych podmiotów, a nie tylko od banków krajowych, których pozycja w zakresie wiarygodności wystawianych dokumentów jest wyższa. Nadmierne rozszerzenie domniemania wynikającego z art. 194 u.f.i. prowadziłoby do pogorszenia sytuacji dłużników (lub domniemanych dłużników) względem funduszy.

Regulacja przewidziana w art. 194 u.f.i. stanowi wyjątek od zasady swobodnej oceny dowodów i podlega ścisłej wykładni.

Tym samym o ile należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia w świetle prawa cywilnego, lub szerzej do wykazania istnienia wierzytelności, w razie zaprzeczenia przez pozwanego jej istnieniu, konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów.

Skoro zatem domniemanie zgodności z prawdą treści dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie obejmuje faktu istnienia wierzytelności nabytej przez fundusz sekurytyzacyjny w drodze przelewu, powód winien przedstawić stosowne dokumenty aby udowodnić istnienie wierzytelności oraz jej wysokości – tj. że pozwana nie wywiązała się z obowiązku uiszczenia należności, wynikającej z zawartej z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. umowy bankowej nr (...). Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swoje roszczenie, chyba, że nie są one kwestionowane. Powinność taka wynika wprost z treści art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podejmując decyzję o wytoczeniu powództwa strona powodowa powinna przygotować wszelką dokumentację dowodową na poparcie swoich twierdzeń zawartych w pozwie. Konsekwencje zaniechania tej powinności obciążają niewątpliwie stronę powodową.

Z opisanych powyżej przyczyn Sąd nie mógł również poczynić ustaleń faktycznych w szerszym zakresie. Powód nie udowodnił bowiem, że pozwana miała obowiązek zapłaty kwoty 7.014,46 złotych.

W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo podniesienie, iż nawet gdyby uznać, że pozwana była stroną przedmiotowej umowy i nie wywiązała się z określonych obowiązków umownych, a to że powstał po jej stronie obowiązek zapłaty kwoty 7.014,46 zł, co jednak w ocenie Sądu orzekającego w sprawie nie zostało wykazane, to w sprawie skuteczny okazał się jednak podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia objętego przedmiotowym powództwem.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Roszczenie o zapłatę wynikające z umowy bankowej jest oczywiście roszczeniem majątkowym. W myśl przepisu art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie trzyletni termin przedawnienia roszczenia, jako że roszczenie objęte przedmiotowym powództwem jest niewątpliwie roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej przez kredytodawcę, a żaden przepis szczególny nie stanowi inaczej (por. orz. SN z 10.10.2003, II CK 113/02, niepubl.). Skoro zatem strona powodowa miała nabyć przedmiotową wierzytelność wskutek cesji wierzytelności, termin przedawnienia jej roszczenia też wynosiłby 3 lata.

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art.123 § 1 pkt 1 k.c.).

Pozwana skorzystała z przysługującego jej zarzutu przedawnienia i w ocenie Sądu uczyniła to skutecznie. Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. W przedmiotowej sprawie brak jest bliższych danych wskazujących, kiedy wierzytelność dochodzona przedmiotowym powództwem stała się wymagalna. Z załączonej kopii wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej wynika jedynie data zawarcia przedmiotowej umowy bankowej nr (...), czyli 22 września 2010 roku. Jednakże brak jest natomiast

informacji jak i kiedy pierwotny wierzyciel wypowiedział pozwaną w/w umowę i wezwał do zapłaty całości zadłużenia. Wobec powyższego przyjąć należy, iż skoro powód nie wykazał żadnej daty wymagalności roszczenia, uległo ono przedawnieniu z dniem 23 września 2013 roku. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczności faktyczne, wskazujące na termin wymagalności kwoty dochodzonej pozwem, zwłaszcza wobec podniesionego zarzutu przedawnienia oraz zarzutów związanych z niewykazaniem zasadności żądania pozwu (powód nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów pozwalających na identyfikację zadłużenia pozwaną - wskazujących na wysokość zadłużenia/zobowiązania oraz terminów jego powstania, postawienia w stan wymagalności całego zadłużenia), winien wykazać powód, jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Powód winien załączyć do pozwu bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dokumenty, w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności roszczenia i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w związku z tym, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, należało uznać, że roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd zobligowany był bowiem do oceny podniesionego zarzutu, w świetle dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a ich treść jest niewystarczająca do obalenia zgłoszonego przez pozwaną zarzutu.

W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie doszło również do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwaną. Podkreślić bowiem należy, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia nie wymaga wprawdzie żadnej szczególnej formy nie mniej aby uznać, że dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia należy ustalić, że miał on świadomość przedawnienia kierowanego pod jego adresem roszczenia o spełnienie świadczenia majątkowego i będąc świadomym konsekwencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, zrzekł się go. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że możliwe jest przyjęcie, że uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, tylko wówczas jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1013/00, LEX nr 80261).

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współżycia społecznego, w szczególności za sprzeczne z tymi zasadami nie można uznać zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Z tych też względów powództwo jako nieudowodnione oraz zarazem ze względu na podniesiony zarzut przedawnienia podlegało oddaleniu.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Jej zastosowanie jest uzasadnione faktem, że żądanie powoda zostało oddalone w całości. Pozwana wygrała spór w 100 %, a powód przegrał w 100 %. Powód winien, więc zwrócić pozwaną koszty niezbędne poniesione w celu obrony jej praw (art. 98 § 3 k.p.c.). Koszty poniesione przez pozwaną to 1.200 zł z tytułu zastępstwa procesowego radcy prawnego w niniejszej sprawie – stawka minimalna wynikająca z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radcowskie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz 17 zł z tytułu poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej łącznie kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w całości.